

## RAPORT BRUKSELSKIEGO NGO: POLSKA LIDEREM PRODUKCJI BATERII

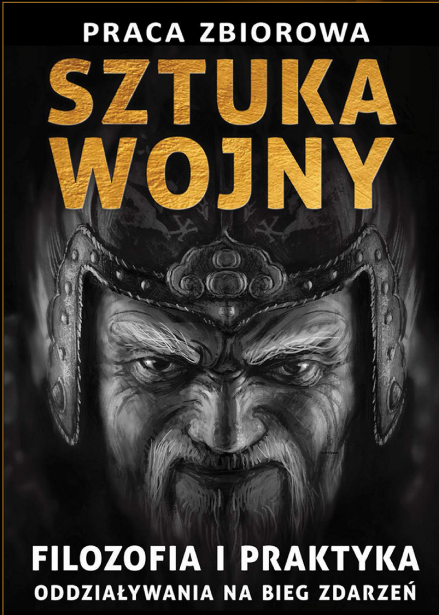
---

Polska jest liderem w produkcji baterii litowo-jonowych wykorzystywanych do produkcji samochodów elektrycznych - wynika z raportu brukselskiej organizacji pozarządowej Transport & Environment (T&E). Do niedawna większość zapotrzebowania na ten kluczowy komponent "elektryków" był importowany z krajów Azji Wschodniej.

Już w tym roku europejska produkcja pokryje zapotrzebowanie producentów samochodów na kontynencie, a w kolejnych latach Europa zostanie eksporterem baterii - wynika z opublikowanego w poniedziałek raportu, do którego PAP miał wcześniej wgląd.

O czołowym miejscu Polski w produkcji baterii zdecydowała zlokalizowana pod Wrocławiem fabryka koreańskiego producenta LG Energy Solution. Kiedy pod koniec roku zakład uruchomi wszystkie moce produkcyjne, będzie to największa fabryka baterii do samochodów elektrycznych na świecie z mocą produkcyjną na poziomie 100 GWh rocznie. "Będzie to oznaczać, że zlokalizowany w Polsce zakład będzie mógł pokryć całe zapotrzebowanie na baterie dla samochodów elektrycznych, które w 2021 roku wyniesie ok. 90 GWh" - komentuje dla PAP Rafał Bajczuk z Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych.

Zapotrzebowanie na baterie w Europie będzie w najbliższych latach gwałtownie rosnąć. Analitycy T&E szacują, że w 2025 roku wyniesie ono ok. 300 GWh, w 2030 - 700 GWh, a w 2035 roku - ponad 1300 GWh. Z deklaracji inwestorów wiadomo, że większość nowych mocy produkcyjnych powstanie w Niemczech, które już w 2024 roku mogą wyprzedzić Polskę w tej dziedzinie. Nowe fabryki baterii powstaną w większości krajów europejskich, m.in. na Węgrzech, w Norwegii, Szwecji i Francji. "O lokalizacji inwestycji fabryk ogniw bateryjnych decyduje z jednej strony bliskość do zakładów motoryzacyjnych, a z drugiej strony niska cena energii elektrycznej" - tłumaczy Bajczuk.



PRACA ZBIOROWA  
**SZTUKA  
WOJNY**

**FILOZOFIA I PRAKTYKA**  
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

# Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

## Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Reklama

Powstawanie nowych zakładów produkujących baterie jest bezpośrednio powiązane ze wzrostem produkcji samochodów elektrycznych. W 2020 roku sprzedaż bateryjnych samochodów elektrycznych odpowiadała za 5,4 proc. sprzedaży w UE. Jeśli obecny trend się utrzyma i w myśl strategii redukcji emisji Unii Europejskiej (tzw. Europejski Zielony Ład, który zakłada, że w porównaniu z 1990 rokiem emisje spadną o co najmniej 55 proc. do 2030 roku), to ten odsetek wzrośnie do 21 proc. w 2025 roku i 54 proc. w 2030 roku.

Czy zwiększenie produkcji baterii w UE będzie oznaczać zwiększenie zależności od dostaw surowców z zagranicy? Według analityków T&E trend będzie odwrotny. Dzisiaj tradycyjny samochód osobowy zużywa 17 tys. litrów ropy naftowej w swoim cyklu życia. Dla porównania zapotrzebowanie samochodu elektrycznego na surowce potrzebne do produkcji baterii to ok. 30 kg. Wynika to z tego, że większość surowców ze zużytych baterii będzie podlegać recyklingowi - zakładają analitycy organizacji.

Obecnie Komisja Europejska pracuje nad nowelizacją dyrektywy bateryjnej. Komisja proponuje, żeby w 2030 roku 95 proc. miedzi, niklu i kobaltu oraz 70 proc. litu ze zużytych baterii było poddawanych recyklingowi.

Jak tłumaczy PAP Lucien Mathieu, analityk T&E ds. elektromobilności i autor raportu nt. przemysłu baterijnego, "dzięki elektromobilności Unia Europejska ma bezprecedensową szansę na przerwanie trwającej przez dziesięciolecia zależności od importu paliw kopalnych". "Trzeba jednak zaznaczyć, że stanie się tak tylko wtedy, kiedy Europa rozwinie w pełni technologię i branżę recyklingu baterii" - zaznacza.